

## UZASADNIENIE

### **wyroku częściowego z dnia 2 grudnia 2020 roku**

W dniu 8 listopada 2018 roku do tutejszego Sądu został skierowany pozew M. S. (1) przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 159.006,92 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu.

Powódka podniosła, że umowa kredytu zawarta przez strony w dniu 16 września 2018 roku nie wiąże stron w zakresie dotyczącym postanowień umownych przewidujących waloryzację zobowiązania pieniężnego powódki względem pozwanego banku w oparciu o kurs waluty szwajcarskiej względem polskiej – wedle stanowiska powódki postanowienia umowne dotyczące tej waloryzacji mają charakter niedozwolony i nie wiążą powódki będącej konsumentem.

Powódka zażądała zapłaty przez pozwanego sumy pieniężnej wskazanej w pozwie, która wedle powódki stanowi nienależne świadczenie uzyskane przez pozwanego na skutek zastosowania niedozwolonych postanowień umownych i zapłaty na ich podstawie przez powódkę rat kredytu za okres do sierpnia 2018 roku włącznie.

(pozew k. 3-13 akt sprawy II C 1462/18, załącznik do pozwu zawierający obliczenie należności powódki k. 33-34)

Odpis pozwu doręczono stronie pozwanej w dniu 21 lutego 2019 roku.

W odpowiedzi na pozew pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc m.in. zarzut przedawnienia roszczenia powódki (punkt I.C odpowiedzi na pozew). Pozwany zaprzeczył temu, aby zachodziły okoliczności uzasadniające przyjęcie, że przywołane w pozwie postanowienia umowy kredytu miały charakter niedozwolony.

(odpowieź na pozew k. 59-118 akt sprawy II C 1462/18)

Postanowieniem z dnia 23 maja 2019 roku połączono sprawę z powództwa M. S. (1), prowadzoną dotychczas pod sygn. akt II C 1462/18 ze sprawą z powództwa M. S. (2) i J. S. przeciwko (...) S.A. prowadzoną pod sygn. akt II C 1401/18.

(postanowienie k. 455 akt sprawy II C 1462/18)

W piśmie procesowym datowanym na 13 grudnia 2019 roku powódka dokonała zmiany powództwa polegającej na tym, że w pierwszej kolejności wystąpiła z żądaniem zapłaty kwoty 371.115,42 zł stanowiącej sumę wszystkich rat spłaty kredytu za okres objęty pozwem (tj. do sierpnia 2018 roku włącznie) – powódka oświadczyła, że na skutek niedozwolonego charakteru postanowień umownych dotyczących waloryzacji kredytu również umowa kredytu jako całość jest nieważna. Ponadto powódka wskazała na to, że umowa kredytu jest nieważna również z mocy art. 58 §2 k.c.

Na wypadek oddalenia tego roszczenia pieniężnego powódka wystąpiła o ustalenie nieważności umowy kredytu, a w przypadku oddalenia także i tego roszczenia powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty zgłoszonej pierwotnie w pozwie (159.006,92 zł), w oparciu o opisaną w pozwie podstawę faktyczną i prawną (niedozwolony charakter części postanowień umownych). Powódka wskazała, że domaga się zwrotu rat nadpłaconych w okresie od 5 grudnia 2008 roku do 6 sierpnia 2018 roku.

Ponadto powódka zgłosiła – w ramach roszczenia ewentualnego - żądanie ustalenia, że postanowienia §1 ust. 3 i 3a, §11 ust. 4, §13 ust. 6 i §16 ust. 3 zawartej przez strony w dniu 16 września 2008 roku umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem waluty szwajcarskiej oznaczonej numerem (...) oraz postanowienia §1 ust. 2 i 4, §24 ust. 2 i 3 i §32 ust. 3 „Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) stanowią niedozwolone postanowienia umowne, które w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami kształtują prawa i obowiązki powódki.

Odpis pisma doręczono stronie pozwanej na rozprawie w dniu 9 stycznia 2020 roku.

(pismo procesowe powódki k. 679 – 689, protokół skrócony rozprawy k. 724)

**Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany bank działał uprzednio pod (...) Bank S.A.

(okoliczność niesporna)

W dniu 18 sierpnia 2008 roku (...) Bank S.A. przyjął złożony na formularzu wniosek powódki o udzielenie jej kredytu w kwocie 395.000 zł na zakup lokalu mieszkalnego. W punkcie II formularza wniosku dotyczącym „waluty kredytu” zostało zaznaczone pole opatrzone napisem „CHF”. We wniosku tym powódka podała, że zamieszkuje i pracuje w Polsce, uzyskuje dochód w walucie polskiej (punkt V formularza). Powódka nie prowadziła wówczas żadnej działalności gospodarczej.

(kopia wniosku kredytowego k. 154-162 akt sprawy II C 1462/18)

W dniu 16 września 2008 roku M. S. (1) zawarła z (...) Bank S.A. umowę w formie pisemnej „o kredyt hipoteczny osób fizycznych M. waloryzowany kursem CHF”.

Zgodnie z treścią §1 ust. 1 umowy, kredytu udzielono na cel określony jako „zakup na rynku wtórnym lokalu mieszkalnego”, z kolei kwotę kredytu określono na 395.000 zł (§1 ust. 2 umowy). W §1 ust. 3 umowy wskazano, że walutą waloryzacji będzie frank szwajcarski (CHF). Okres kredytowania określono na 240 miesięcy, tj. do 6 października 2028 roku (§1 ust. 4 umowy), przy czym oznaczono termin spłaty rat kredytu na piąty dzień każdego miesiąca (§1 ust. 6 umowy). Miały być to równe raty kapitałowo-odsetkowe (§1 ust. 5 umowy).

W §1 ust. 3a umowy wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 25 sierpnia 2008 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 198.742,13 CHF – z zastrzeżeniem, że jest to kwota o charakterze informacyjnym, nie stanowi zobowiązania banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być inna.

Z treści §5 umowy wynika, że kwota kredytu miała być wypłacona powódce w walucie polskiej (395.000 zł).

W §10 umowy określono zasady zmiany wysokości oprocentowania kredytu – wysokość stopy oprocentowania określono jako stawkę bazową LIBOR 3M, powiększoną o stałą marżę banku (jeden punkt procentowy).

W §11 ust. 4 umowy wskazano, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych – po uprzednim ich przeliczeniu „wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”.

Zgodnie z treścią §13 ust. 6 umowy, wcześniejsza spłata całości lub części kredytu „powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF, z tabeli kursowej (...) Banku S.A.”. W §16 ust. 3 umowy stron określono natomiast, że z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub od dnia wytoczenia przez bank powództwa o zapłatę wierzytelności banku z tytułu umowy kredytu „(...) dokonuje przeliczenia wierzytelności po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. (...)”.

(kopia umowy kredytu k. 17-21 akt II C 1462/18))

W wyniku zawarcia wyżej opisanej umowy pozwany banku w dniu 25 września 2018 roku wypłacił powódce kwotę 395.000 zł.

(okoliczność niesporna, kopia zaświadczenia k. 29 i 32 II C 1462/18)

Zgodnie z treścią §1 ust. 2 przygotowanego przez pozwanego bank i obowiązującego w dacie zawarcia umowy stron Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych, pozwany bank udzielał pożyczek i kredytów złotych waloryzowanych kursem walut wymiennalnych (m.in. CHF) „według tabeli kursowej (...) Banku S.A.". Stosownie do treści §1 ust. 4 regulaminu, kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. W §24 ust. 2 i 3 Regulaminu określono, że spłata rat kredytu „waloryzowanego kursem waluty obcej” jest dokonywana w złotych, „po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłat”. Z kolei w §32 ust. 3 Regulaminu wskazano, że w przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej bankowy tytuł egzekucyjny wystawiany jest w złotych, po przeliczeniu wierzytelności mBanku „(...) według średniego kursu danej waluty w dniu, według tabeli kursowej (...) Banku S.A.”.

(okoliczność niesporna, wydruk treści regulaminu k. 23-26 akt II C 1462/18)

Powódka zaciągnęła wyżej opisany kredyt w pozwanym banku bez związku z prowadzeniem jakiejkolwiek działalności gospodarczej lub zawodowej – środki pochodzące z kredytu wykorzystwała na zakup dla siebie lokalu mieszkalnego przy ul. (...) we W., w którym następnie zamieszkała. W dacie zawarcia umowy powódka uzyskiwała dochody w walucie polskiej na podstawie umowy o pracę, kwotę kredytu wypłacono jej także w walucie polskiej, powódka miała zapłacić cenę nabycia prawa do lokalu mieszkalnego w walucie polskiej. Powódka nie prowadziła żadnej działalności gospodarczej.

Powódka w dacie zawierania umowy z pozwanym nie wiedziała, jakie są reguły ustalania przez bank kursu walutowego i wysokości miesięcznej raty spłaty kredytu. Pracownik banku przed zawarciem umowy zapewniał powódkę o tym, że waluta szwajcarska jest walutą „bezpieczną”. W pozwanym banku nie przedstawiono powódce historii kształtowania się kursu waluty szwajcarskiej względem polskiej.

Postanowienia umowy kredytu nie były z powódką negocjowane przez pozwanego bank, przedstawiono jej do podpisania umowę kredytu przygotowaną przez bank.

(przesłuchanie powódki – protokół rozprawy z dnia 24 września 2019 roku, 2 godzina 2 minuta – 2 godzina 28 minuta)

Pozwany bank nie proponował klientom indywidualnym ubezpieczenia ryzyka walutowego, gdyż na polskim rynku ubezpieczeń taki produkt nie był oferowany przez żadnego ubezpieczyciela.

(zeznania świadka M. D. - protokół rozprawy z dnia 24 września 2019 roku, 1 godzina 26 minuta)

Powódka spłacała kredyt w wyłącznie w walucie polskiej.

(okoliczność niesporna, kopia zaświadczenia o spłatach k. 29-31 II C 1462/18)

Powódka zapłaciła pozwanemu bankowi z tytułu spłaty rat kredytu w okresie od 5 listopada 2008 roku do 6 sierpnia 2018 roku łącznie kwotę 374.764,53 zł. Po pominięciu raty zapłaconej w dniu 5 listopada 2018 roku (w kwocie 3613,11 zł) daje to sumę 371.115,42 zł.

(opinia pisemna biegłego z zakresu bankowości i finansów R. P. k. 546-549, kopia zaświadczenia banku o spłatach kredytu k. 29-31 II C 1462/18, kopia harmonogramu spłaty kredytu k. 177-183 II C 1462/18)

Przy przyjęciu, że oprocentowanie kredytu udzielonego powódce zmieniało się w sposób ustalony w umowie stron (tj. stanowiło sumę wskazanej w umowie kredytu marży banku i stopy bazowej w postaci wskaźnika LIBOR 3M dla waluty szwajcarskiej) oraz przy pominięciu wszystkich postanowień umownych przewidujących waloryzację kapitału kredytu w oparciu o kurs waluty szwajcarskiej, łączna wysokość rat kapitałowo-odsetkowych wymagalnych od powódki na rzecz pozwanego banku w okresie od grudnia 2008 roku do sierpnia 2018 roku wyniosłaby 213.573,22 zł, wobec czego przy takich założeniach po stronie powódki powstałaby za ten okres nadpłata w spłatach rat kredytu w kwocie 157.542,20 zł.

(okoliczność niesporna – przyznana przez obie strony: pismo procesowe pozwanego k. 761 odwrót punkt 4c, pismo procesowe powoda k. 783)

W imieniu powódki skierowano do pozwanego pismo datowane na 22 czerwca 2018 roku zatytułowane „Reklamacja”, które jednak nie zawierało żądania zapłaty przez pozwanego konkretnej sumy pieniężnej. Reklamacja została przez pozwanego rozpatrzona odmownie.

(kopie pism stron k 35-40 akt sprawy II C 1462/18)

Zeznania świadka M. D. (protokół rozprawy z dnia 24 września 2019 roku, 28 minuta – 1 godzina 40 minuta) nie przyniosły informacji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek przyznał, że nie brał udziału w negocjacjach z powódką oraz nie przekazywał jej żadnych informacji – pracował w 2008 roku na stanowisko dyrektora departamentu sprzedaży, a zatem nie miał bezpośredniego kontaktu z klientami pozwanego banku, w tym z powódką. Z treści zeznań świadka wynika zatem, że nie posiada on wiedzy o przebiegu rozmów i spotkań osób występujących w imieniu pozwanego z powódką przed podpisaniem umowy kredytu oraz o tym, czy i jakie informacje przekazali oni wówczas powódce na temat konstrukcji umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej oraz na temat ryzyka kursowego (walutowego), a ponadto o tym, czy i jakie elementy umowy podlegały negocjacjom.

Szereg dokumentów złożonych przez stronę pozwaną do akt sprawy nie stanowi dowodu na zaistnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (załączniki do odpowiedzi na pozew k. 207-391) – są to dokumenty zawierające rekomendacje, poglądy, propozycje i opinie rozmaitych osób oraz instytucji w odniesieniu do określonych zagadnień prawnych, finansowych lub ekonomicznych.

Z uwagi na to, że strony ostatecznie zajęły zgodne stanowisko co do wysokości nadpłaty po stronie powódki, która zaistniałaby, gdyby pominąć kwestionowane przez nią postanowienia umowne składające się na walutową klauzulę waloryzacyjną (nadpłata w kwocie 157.542,20 zł - pismo procesowe pozwanego k. 761, pismo procesowe powoda k. 783), zbędne było opieranie się w tym zakresie na opinii pisemnej biegłego z zakresu bankowości i finansów R. P., której aspekty obliczeniowe kwestionowała strona pozwana.

Brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań powódki co do okoliczności faktycznych towarzyszących zawarciu umowy kredytu.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Podstawą prawną dla wydania w niniejszej sprawie wyroku częściowego (co do roszczeń M. S. (3)) na posiedzeniu niejawnym był przepis art. 15zszs<sup>2</sup> ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. poz. 374 z 2020 roku z późniejszymi zmianami). Przepis ten pozwala sądowi pierwszej instancji – po przeprowadzeniu w całości postępowania dowodowego – zamknąć rozprawę i wydać wyrok na posiedzeniu niejawnym, po uprzednim zakreśleniu stronom terminu na zajęcie na piśmie końcowych stanowisk w sprawie. W niniejszej sprawie postanowieniem wydanym w dniu 2 października 2020 roku – po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w całości – zamknięto rozprawę i zakreślono stronom termin 14 dni na złożenie pism procesowych zawierających końcowe stanowiska w sprawie, celem wydania następnie wyroku na posiedzeniu niejawnym. Powodowie w drugiej z połączonych spraw (tj. M. S. (2) i J. S.) złożyli w tym terminie pismo zawierające zmianę powództwa, natomiast co do roszczeń powódki M. S. (1) zachodziły podstawy do wydania wyroku częściowego. W pismach procesowych stron dotyczących roszczeń tej powódki, złożonych po zamknięciu rozprawy, nie zgłoszono twierdzeń ani wniosków mogących skutkować otwarciem rozprawy jak również nie zgłoszono sprzeciwu wobec wydania wyroku na posiedzeniu niejawnym.

### ***Treść stosunku prawnego stron wynikającego z zawarcia umowy kredytu***

Strony zawarły umowę kredytu, do której zastosowanie miał art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2018 roku, poz. 2187) – w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy. Powódka zawarła umowę jako konsument w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Umowa stron zawiera wszystkie obligatoryjne elementy wymagane przez art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w tym określenie kwoty kredytu oraz okresu i sposobu spłaty rat kredytu, jak również wysokości oprocentowania i zasad zmiany tej wysokości. W tej ostatniej kwestii należy zaznaczyć, że powódka nie kwestionowała jako niedozwolonych postanowień umownych dotyczących zmiany wysokości oprocentowania kredytu i brak też obiektywnych podstaw do uznania sposobu określenia zmiennego oprocentowania (stała marża banku określona w umowie powiększona o wskaźnik LIBOR 3M) za postanowienia niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup>k.c.

Podkreślić ponadto należy, że brak jest podstaw do przyjęcia, że umowa zawarta przez strony w 2008 roku miała charakter umowy kredytu walutowego, tj. kredytu, którego przedmiotem byłaby wypłata na rzecz powódki określonej sumy w walucie obcej. Z uwagi na jasną i jednoznaczną w tej kwestii treść umowy stron przyjąć należy, że przedmiotem umowy była wypłata na rzecz powódki przez pozwanego bank kwoty kredytu wyrażonej w walucie polskiej (kwota 395.000 zł wyraźnie wskazana w treści umowy). Kwota kredytu została w umowie w sposób wyraźny określona w walucie polskiej i zgodnie z umową w tej właśnie walucie miała zostać wypłacona, a następnie w tej samej walucie miała następować spłata kredytu. Innymi słowy, umowa stron musi zostać uznana za umowę kredytu, w której przedmiotem zobowiązań obydwu stron było spełnienie świadczeń pieniężnych w walucie polskiej, a odwołanie się przez strony umowy do kursu waluty szwajcarskiej względem waluty polskiej stanowiło jedynie tzw. walutową klauzulę waloryzacyjną, dodatkowo określającą sposób ustalenia wysokości podlegających zapłacie w walucie polskiej na rzecz pozwanego świadczeń pieniężnych strony powodowej jako kredytobiorcy.

### ***Zgodność umowy stron w jej pierwotnym kształcie z przepisami ustawowymi oraz możliwość jej oceny w oparciu o art. 58 §2 k.c.***

Jak już wyżej wskazano, brak jest podstaw do przyjęcia, że umowa zawarta przez strony w 2008 roku była sprzeczna z wówczas obowiązującym brzmieniem art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe. Wręcz przeciwnie, umowa stron zawiera wszystkie elementy wymagane przez wyżej przywołane przepisy, w szczególności wyraźne określenie kwoty i waluty kredytu (395.000 złotych polskich). Stwierdzić dodatkowo należy, że żaden przepis ustawowy w dacie zawarcia umowy stron nie zabraniał wprowadzenia do umowy kredytu waloryzacyjnej klauzuli walutowej. Samo zawarcie w umowie stron tego rodzaju klauzuli waloryzacyjnej – jako takie – nie było sprzeczne z żadnym obowiązującym w dacie zawarcia umowy przepisem ustawowym, wobec czego nie skutkuje uznaniem umowy stron za w całości lub częściowo nieważną (art. 58 § 1 i 3 k.c.). Klauzula ta podlega jednakże ocenie w oparciu o kryteria określone w art. 385<sup>1</sup> k.c., co zostanie omówione poniżej. Z uwagi na treść art. 358<sup>1</sup> §2 k.c. strony co do zasady mogły uzależnić – rzecz jasna, jeżeli nie naruszało to w sposób rażący interesów konsumenta - wysokość świadczenia pieniężnego wynikającego z umowy od innego niż waluta polska miernika wartości, w tym przypadku miernikiem takim był kurs waluty szwajcarskiej względem waluty polskiej (por. uzasadnienie wyroku SN w sprawie o sygn. II CSK 483/18).

Brak jest ponadto podstaw do przyjęcia, że wyżej przywołana umowa kredytu jest nieważna z uwagi na treść art. 353<sup>1</sup> k.c. (przekroczenie granic zasady swobody umów z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego) lub art. 58 §2 k.c. (naruszenie zasad współżycia społecznego przez brak ekwiwalentności świadczeń stron i brak równego rozkładu ryzyka kontraktowego). Stwierdzić należy, że w przypadku umowy banku z konsumentem ustawowa regulacja wynikająca z art. 385<sup>1</sup> i następnym k.c., dotycząca badania, czy określone warunki umowne nie mają charakteru niedozwolonego, jako regulacja szczególna (a ponadto także oparta na przepisach prawa Unii Europejskiej, co zostanie omówione poniżej) wyłącza stosowanie opartej na bardziej ogólnym przepisie art. 58 § 2 k.c. oceny treści umowy przez pryzmat zasad współżycia społecznego (por. w tej kwestii m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 483/18, co do relacji między art. 385<sup>1</sup> k.c. i art. 58 k.c.). Przepisy art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c., dotyczące niedozwolonych postanowień umownych, jako regulacja szczególna wyłączają stosowanie w odniesieniu do niezgodzonych indywidualnie postanowień umów konsumentów z przedsiębiorcami przepisu art. 58 § 2 k.c., tj.

wyłęczają dokonanie na podstawie art. 58 § 2 k.c. odrębnej oceny zgodności postanowienia umownego z zasadami współżycia społecznego, co dotyczy także wyłączenia stosowania w tym zakresie art. 353<sup>1</sup> k.c. (por. w tej kwestii: System prawa prywatnego. Tom 5, Prawo zobowiązań – część ogólna, red. E. Łętowska, Warszawa 2006, s. 667 i literatura przywołana tam w przypisie nr 500).

Dodać przy tym należy, że samo wprowadzenie do umowy kredytu „złotowego” tzw. walutowej klauzuli waloryzacyjnej nie jest sprzeczne z istotą (naturą) stosunku zobowiązaniowego wynikającego z zawarcia umowy kredytu (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Całkowity brak związania stron umową może być konsekwencją zastosowania dyspozycji art. 385<sup>1</sup> §1 i §2 k.c., jednakże w pierwszej kolejności należy wobec tego dokonać oceny, czy i jakie postanowienia danej umowy mają charakter niedozwolony (abuzywny), a dopiero następnie przeprowadzić ocenę tego, jakie są konsekwencje tej abuzywności dla obowiązywania stosunku prawnego wynikającego z danej umowy.

### ***Ocena niedozwolonego charakteru postanowień składających się na klauzulę waloryzacyjną***

Powódka sformułowała w pierwszej kolejności (tj. jako podstawowe) roszczenia oparte na twierdzeniu o nieważności umowy stron w całości. Skoro zatem brak jest podstaw do przyjęcia, że umowa stron już w swoim pierwotnym kształcie jest nieważna z uwagi na sprzeczność z ustawą lub zasadami współżycia społecznego, należy rozważyć, czy nieważność umowy w całości nie jest skutkiem niedozwolonego charakteru kwestionowanych przez powódkę postanowień umownych składających się łącznie na tzw. walutową klauzulę waloryzacyjną. Konieczna jest zatem ocena zasadności roszczeń powódki w oparciu o przesłanki z art. 385<sup>1</sup> k.c.

Stwierdzić należy, że powódka zawarła wyżej opisaną umowę jako konsument (art. 22<sup>1</sup> k.c.), tj. w celu pokrycia kosztów zakupu lokalu mieszkalnego, z którego zamierzała osobiście korzystać zgodnie z jego przeznaczeniem – bez związku z działalnością zawodową lub gospodarczą. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, które podważałyby twierdzenia powódki o braku związku umowy z prowadzeniem przez nią działalności zawodowej lub gospodarczej.

Ocena kwestionowanych przez powódkę postanowień umownych przez pryzmat treści art. 385<sup>1</sup> i 385<sup>2</sup> k.c. powinna uwzględniać treść przepisów dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L nr 95, str. 29), gdyż wyżej przywołane przepisy kodeksowe stanowią implementację przepisów tej dyrektywy do polskiego porządku prawnego. Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – co nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17).

Stwierdzić należy, że omawiana w niniejszej sprawie walutowa klauzula waloryzacyjna odnosiła się do świadczenia głównego, do którego spełnienia zobowiązana została powódka (klauzula waloryzacyjna zmierzała do określenia każdorazowej wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłaty kredytu), natomiast nie wpływała na wysokość świadczenia głównego pozwanego (kwota 395.000 zł kapitału kredytu). Spośród występujących w orzecznictwie sądowym rozbieżnych poglądów dotyczących tego, czy tak ukształtowana klauzula umowna określa świadczenie główne jednej ze stron umowy Sąd orzekający w niniejszej sprawie opowiada się za poglądem, zgodnie z którym klauzula waloryzacyjna kształtuje treść świadczenia głównego kredytobiorcy, skoro ma stanowić podstawę ustalenia wysokości zobowiązania pieniężnego, którego przedmiotem jest spłata (zwaloryzowanej) kwoty kapitału kredytu. Zarazem jednak klauzula zastosowana w tej kwestii w wyżej przywołanej umowie stron, z uwagi na blankietowe (tj. nieoparte na odwołaniu się do obiektywnych i niezależnych od decyzji pozwanego banku kryteriów) odniesienie się do „tabel kursowych” pozwanego banku, których treść bank ten miał ustalać samodzielnie, z pewnością nie określała wysokości świadczenia pieniężnego obciążającego powodów w sposób jednoznaczny i precyzyjny (por. wyrok SN z dnia

4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz wyrok SN z dnia 9 maja 2019 r.. I CSK 242/18, jak również wyżej przywołany wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

Wymóg jednoznacznego sformułowania postanowienia umownego określającego główne świadczenie umowne nie odnosi się wyłącznie do warstwy gramatycznej i semantycznej (tj. czysto językowej) danego postanowienia umownego, lecz oznacza takie sformułowanie tego postanowienia, które z punktu widzenia konsumenta jako strony umowy dopuszcza tylko jedną możliwą interpretację, nie budzi uzasadnionych wątpliwości, dokładnie określa treść świadczenia, tj. czyni to w sposób wyraźny, oczywisty i niedwuznaczny (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11, OSNC - Zbiór dodatkowy z 2013 roku nr A, poz. 4). Pogląd ten odpowiada wiążącej dla sądu krajowego, gdyż wyrażonej w orzecznictwie TSUE, wykładni przepisu art. 4 ust. 2 wyżej przywołanej dyrektywy nr 93/13, zgodnie z którą ten przepis dyrektywy należy interpretować w taki sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, iż w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunki umowne dotyczące spłaty kredytu przez konsumenta muszą być zrozumiałe dla konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do konkretnego zakresu jego zobowiązania umownego, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r., sprawa C-186/16, punkt 2 sentencji).

Wyżej przywołane postanowienia umowy stron dotyczące waloryzacji świadczenia głównego powódki nie określają w sposób jednoznaczny treści i wysokości świadczenia pieniężnego należnego od powódki jako kredytobiorcy przede wszystkim dlatego, że odwołują się do kursu waluty szwajcarskiej zawartego w tabeli kursowej ustalonej dowolnie (tj. bez ograniczeń przewidzianych w umowie) przez pozwany bank - w żadnym punkcie umowy jak również regulaminu kredytowego nie określono, na jakich zasadach (tj. w jaki dokładnie sposób i w oparciu o jakie kryteria) pozwany bank będzie ustalał treść swojej tabeli kursowej. Tym samym zakwestionowane postanowienia umowne nie pozwalały powódce w żaden sposób ustalić, jak będzie kształtowała się wysokość jego zobowiązania do spłaty kredytu na skutek zastosowania klauzuli waloryzacyjnej. Innymi słowy, w oparciu o treść umowy stron nie było możliwe nie tylko ustalenie z góry wysokości świadczenia pieniężnego będącego skutkiem waloryzacji i mającego obciążać powódkę (tj. wysokości poszczególnych rat spłaty kredytu), lecz także określenie, w oparciu o jakie kryteria i przesłanki związane z okolicznościami faktycznymi niezależnymi od woli stron umowy wysokość tego świadczenia ma się zmieniać w przyszłości.

Brak jednoznaczności wyżej opisanej klauzuli umownej otwiera – wobec treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. – drogę do badania, czy klauzula ta nie kształtuje obowiązków powódki będącej konsumentem w stosunku do pozwanego banku w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie narusza w sposób rażący interesów powódki. W tym miejscu wskazać ponadto należy, że w odniesieniu do wyżej opisanej umownej klauzuli waloryzacyjnej nie ma podstaw do tego, aby przyjąć, iż została ona uzgodniona indywidualnie z powódką. W świetle treści art. 385<sup>1</sup> § 4 w zw. z art. 6 k.c. to na pozwanym banku spoczywał ciężar udowodnienia, że sporne postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione z powódką, tj. że powódka miała rzeczywisty wpływ na treść tych postanowień (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.). Pozwany nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów.

Wobec powyższego, przejść należy do oceny spornych postanowień umownych w oparciu o kryterium odnoszące się do tego, czy kształtują one prawa i obowiązki powódki w sposób zgodny z dobrymi obyczajami oraz czy nie naruszają w sposób rażący interesów powódki jako konsumenta (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.). Stosownie do treści art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny tej dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy – biorąc pod uwagę w szczególności jej treść i okoliczności jej zawarcia. Podkreślić należy, że wyżej przywołany przepis określa chwilę relewantną dla oceny zarówno zgodności postanowienia z dobrymi obyczajami jak i dla ustalenia, czy postanowienie niezgodnie z dobrymi obyczajami w sposób rażący narusza interes strony będącej konsumentem (uchwała składu 7 Sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17) – z tego względu nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia tej kwestii okoliczności faktyczne dotyczące

mającego miejsce już po zawarciu umowy sposobu wykonywania przez pozwaną bank uprawnień wynikających z kwestionowanych klauzul umownych (tj. sposób faktycznego kształtowania kursu walutowego przez bank) czy też fakt umożliwienia już po zawarciu umowy kredytobiorcy spłaty kredytu w walucie waloryzacji. Skoro ocena abuzywności klauzuli umownej ma się dokonywać wedle stanu rzeczy istniejącego w dacie zawarcia umowy, nie mają znaczenia dla wyniku tej oceny okoliczności faktyczne zaistniałe już po zawarciu umowy przez strony, tj. w szczególności to, w jakiej relacji pozostawał ustalany jednostronnie przez pozwaną bank kurs waluty szwajcarskiej do średniego kursu rynkowego tej waluty lub do kursu ustalonego przez NBP. Istotne jest to, czy sposób ustalenia tej kwestii w umowie naruszał interes konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Co do wyniku takiej oceny w odniesieniu do postanowienia umownego z §11 ust. 4 umowy stron Sąd rozpoznający sprawę niniejszą jest zobligowany do uwzględnienia treści prowadzonego przez Prezesa UOKiK rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone. Stosownie do treści art. 9 ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw z dnia 5 sierpnia 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1634), w odniesieniu do postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479<sup>45</sup> k.p.c., stosuje się przepisy K.p.c. w brzmieniu dotychczasowym, nie dłużej jednak niż przez 10 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy (tj. w okresie 10 lat trwającym od dnia 18 kwietnia 2016 roku). Stosownie do treści art. 479<sup>43</sup> k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do czasu wejścia w życie wyżej przywołanej ustawy nowelizacyjnej) prawomocny wyrok sądu ochrony konkurencji i konsumentów uwzględniający powództwo o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone ma skutek wobec osób trzecich – od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK. Oznacza to, że sąd rozpoznający indywidualną sprawę, w której przedmiotem sporu jest postanowienie konkretnej umowy zawartej z konsumentem, którego treść normatywna jest tożsama z postanowieniem wzorca umowy uznanym uprzednio za niedozwolone prawomocnym wyrokiem sądu ochrony konkurencji i konsumentów oraz wpisanym do rejestru tego rodzaju postanowień, a przy tym pochodzącym od tego samego przedsiębiorcy, który jest stroną postępowania w sprawie indywidualnej, jest nadal związany treścią takiego wcześniejszego wyroku sądu ochrony konkurencji i konsumentów (por. uzasadnienie uchwały składu 7 Sędziów SN z dnia 20 listopada 2015 roku, sygn. III CZP 17/15).

Stwierdzić wobec tego należy, że w rejestrze postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone pod numerem (...) zostało wpisane postanowienie stosowane przez pozwaną bank we wzorcu umownym o nazwie „umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF” o treści następującej: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” – na podstawie prawomocnego wyroku SO w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r., sygn. XVII AmC 1531/09. Analiza uzasadnienia tego wyroku w odniesieniu do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, zgodnie z którym treść normatywna wyżej przywołanego – uznanego w sposób prawnie wiążący za niedozwolony – postanowienia wzorca umowy jest tożsama z treścią postanowienia zawartego w §11 ust. 4 umowy kredytu zawartej przez strony niniejszej sprawy. To z kolei oznacza, w świetle treści wyżej przywołanych przepisów ustawowych, że wyżej przywołane postanowienie umowy zawartej przez strony musi zostać uznane za niedozwolone także przez sąd rozpoznający sprawę niniejszą – innymi słowy, sąd jest związany treścią wcześniej wydanych wyroków sądowych stwierdzających niedozwolony charakter klauzuli. W uzasadnieniu wyżej przywołanego wyroku SO w Warszawie wydanego w sprawie o sygn. XVII AmC 1531/09, jak również w uzasadnieniu wyroku SA w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r. (sygn. VI ACa 441/13), którym oddalono apelację od wyżej przywołanego wyroku SO w Warszawie, wskazano, że bank, który posługiwał się zakwestionowanym w tych wyrokach postanowieniem wzorca umowy (tj. (...) Bank S.A. obecnie działający pod firmą (...) S.A.) przyznał sobie w ten sposób prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, przy czym nie ma w tej kwestii znaczenia to, że tabele kursów walut nie są przez bank sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności banku. Kluczowe dla uznania, że postanowienie umowne - o treści normatywnej identycznej jak ta zawarta w §11 ust. 4 umowy kredytu zawartej przez strony niniejszej sprawy - kształtuje obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco narusza ich interesy jest to, iż w uprawnienie banku

do określania wysokości kursu sprzedaży CHF w świetle treści umowy stron nie doznaje żadnych ograniczeń – wyżej przywołany wzorzec umowny (będący przedmiotem oceny przez sąd w sprawie o sygn. XVII AmC 1531/09), podobnie jak umowa zawarta przez strony w niniejszej sprawie, nie precyzuje w żadnym stopniu sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, w szczególności nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w ściśle (jednoznacznie) określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została całkowita dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań konsumentów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. W konsekwencji treść wyżej przywołanego postanowienia umownego umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co rażąco oraz w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami zakłócona zostaje równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy i naruszone zostają interesy konsumenta.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę – niezależnie od tego, że jest formalnie związany treścią prawomocnego wyroku wydanego w sprawie o sygn. XVII AmC 1531/09 – w całości wyżej przytoczoną argumentację podziela. Dodać należy, że omawiana klauzula umowna jest klauzulą niedozwoloną (tj. naruszającą w sposób rażący interes konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami) z tych samych względów, dla których ustawodawca uznaje za niedozwolone klauzule umowne uzależniające spełnienie świadczenia od okoliczności zależnych tylko od woli kontrahenta konsumenta oraz klauzule przyznające kontrahentowi konsumenta uprawnienie do dokonania wiążącej interpretacji umowy (art. 385<sup>3</sup> pkt 8 i 9 k.c.) – w każdym z tych przypadków kontrahent konsumenta będący przedsiębiorcą zastrzega sobie jednostronne uprawnienie do arbitralnego określenia treści zobowiązania konsumenta, co nie może zostać uznane za zgodne z dobrymi obyczajami oraz co z istoty swojej rażąco narusza interesy konsumenta.

Dodać także należy, że za niedozwolone (z tych samych względów) musi zostać uznane nie tylko postanowienie §11 ust. 4 umowy stron (dotyczące sposobu przeliczenia wpłat powódki dokonywanych w walucie polskiej na walutę szwajcarską), ale również – z tych samych względów – wszystkie pozostałe postanowienia umowy stron i Regulaminu kredytowania odwołujące się w celu ustalenia wysokości zobowiązania pieniężnego powódki względem banku do kursu waluty szwajcarskiej ustalonego w tabeli kursowej pozwanego, co dotyczy §1 ust. 3 i 3a, §13 ust. 6 i §16 ust. 3 umowy kredytu postanowień części III Regulaminu kredytowego, tj. §1 ustęp 2 i 4, §24 ust. 2 i 3 i §32 ust. 3.

W szczególności, klauzula umowna wynikająca z §1 ust. 3 i 3a umowy w zw. z § ust. 2 i 4 Regulaminu, która przewiduje przeliczenie kwoty kredytu (wyrażonej w §1 ust. 2 w walucie polskiej) na walutę szwajcarską wedle kursu kupna tej waluty z tabeli kursowej pozwanego banku z daty uruchomienia kredytu (tj. z chwili późniejszej niż zawarcie umowy kredytu), nie precyzuje w żadnym stopniu sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, w szczególności nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu rynkowego lub kursu ustalonego przez NBP. Również zatem i w tym przypadku bankowi pozostawiona została całkowita dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorców będących konsumentami – kurs ten nie został określony w umowie ani w sposób liczbowy ani za pomocą jakiegokolwiek algorytmu lub odwołania się do obiektywnie weryfikowalnych danych. Co więcej, ma to być kurs z nieustalonej dokładnie w chwili zawarcia umowy daty w przyszłości (data uruchomienia kredytu) a nie z daty zawarcia umowy. Tym samym także i w tym przypadku powódka nie miała możliwości ustalenia w dacie zawarcia umowy wysokości tego kursu walutowego, a więc nie była w stanie ustalić dokładnej wysokości jej zobowiązania po jego przeliczeniu na walutę szwajcarską (stanowiącego punkt wyjścia do późniejszej waloryzacji w trakcie obowiązywania umowy kredytu).

Dodać zresztą należy, że przy braku związania powódki postanowieniem umownym z §11 ust. 4 umowy postanowienie z §1 ust. 3 i 3a umowy nie dałoby się w sposób celowy i racjonalny wykonać – czemu bowiem miałyby służyć przeliczenie (dla potrzeb waloryzacji) początkowej kwoty kredytu w walucie polskiej na kwotę w walucie szwajcarskiej, skoro nie istniałaby wiążąca dla obydwu stron umowy klauzula dotycząca przeliczenia z kolei wpłat dokonywanych przez powódkę w walucie polskiej na walutę szwajcarską? Bez tej ostatniej klauzuli nie dałoby się określić, w jakiej

części wpłaty powódki odpowiadają zwaloryzowanej i wyrażonej w walucie szwajcarskiej wartości jej zobowiązania pieniężnego. Innymi słowy, wyżej przywołane postanowienia umowy stanowią w istocie jedną całość i razem składają się na walutową klauzulę waloryzacyjną, a zatem nie jest możliwe utrzymanie tej klauzuli w mocy jedynie częściowo.

Co więcej, klauzula umowna o treści identycznej do tej zawartej w §1 ust. 3a umowy stron, chociaż stosowana przez inny bank, została już prawomocnie uznana za niedozwoloną i wpisana do wyżej przywołanego rejestru pod numerem (...) („Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.”) – na podstawie wyroku SO w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 roku, sygn. akt XVII AmC 426/09 oraz wyroku SA w Warszawie z dnia 21 października 2011 r., sygn. akt VI Ca 420/11, oddalającego apelację od wyroku sądu I instancji. Przyczyną uznania postanowienia wzorca umownego o tej treści za niedozwolony były właśnie okoliczności omówione powyżej, tj. przyznanie bankowi prawa do arbitralnego i jednostronnego ustalenia kursu waluty obcej celem waloryzacji kwoty kredytu wyrażonej pierwotnie w walucie polskiej.

W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę – niezależnie od związania wyżej przywołanym prawomocnym wyrokiem sądu ochrony konkurencji i konsumentów w sprawie XVII AmC 1531/09 – zachodzą podstawy do przyjęcia, że wyżej przywołane postanowienia umowy stron tworzące wspólnie tzw. walutową klauzulę waloryzacyjną w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes powódki. Przez sprzeczność z dobrymi obyczajami rozumie się takie kształtowanie stosunku umownego, które zmierza do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będzie więc takie rozłożenie praw i obowiązków umownych, które godzi w równowagę pozycji prawnej stron stosunku obligacyjnego. Z kolei pojęcie interesów konsumenta w omawianym kontekście oznacza nie tylko interes czysto ekonomiczny lecz również interesy związane z tym, aby konsument mógł przewidzieć, jak będzie się kształtował jego sytuacja w ramach danego stosunku prawnego w przyszłości. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że tzw. argument cenowy (tj. szczególnie korzystna cena danego świadczenia oferowana przez kontrahenta konsumentowi albo np. niższe oprocentowanie kredytu lub pożyczki) nie może stanowić usprawiedliwienia dla innych klauzul, które prowadzą do rażącej dysproporcji praw i obowiązków stosunkach umownych z konsumentem (por. System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań - część ogólna, s. 651 i następne). Sprzeczność z dobrymi obyczajami polega na tym, że przedsiębiorca wyzyskuje swoją naturalną przewagę rynkową nad konsumentem, aby narzucić konsumentowi niekorzystne dla tego ostatniego rozwiązanie w ramach danego stosunku umownego.

Podkreślić należy, że mechanizm waloryzacji kwoty kredytu udzielonego powódce przez pozwany bank określają wyżej przytoczone postanowienia umowne stosowane łącznie (wspólnie składają się na one na umowną klauzulę waloryzacyjną). Postanowienia te nie zawierają przejrzystego, zrozumiałego i jednoznacznego dla konsumenta opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu powód mógłby w trakcie okresu kredytowania samodzielnie oszacować wielkość własnego zobowiązania, wyliczyć jaka będzie np. wysokość kolejnej miesięcznej raty, czy też dokonywać weryfikacji decyzji banku w tym zakresie. Pozwany wprowadzając do umowy klauzulę waloryzacyjną odwołującą się wyłącznie do jego własnych tabel kursowych - bez jakiegokolwiek dookreślenia w umowie, w jaki sposób treść tych tabel powinna być kształtowana - przyznał sobie prawo do jednostronnego, niczym nieograniczonego ustalania wysokości zadłużenia kredytobiorcy będącego konsumentem, który z kolei został zobowiązany do bezwarunkowego podporządkowania się takim decyzjom, co oznacza, że ma miejsce rażąca dysproporcja uprawnień kontraktowych stron, na niekorzyść konsumenta, co w sposób oczywisty godzi w dobre obyczaje i rażąco narusza interes konsumenta. Klauzula pozwalająca bankowi w istocie w sposób dowolny (gdyż nie odwołujący się do jakichkolwiek obiektywnych i sprecyzowanych w umowie kredytu kryteriów) ustalać kurs waluty obcej stanowiącej podstawę waloryzacji kwoty kredytu pozostałej do spłaty, rażąco narusza interes kredytobiorcy będącego konsumentem, gdyż nie pozwala mu nawet w przybliżeniu przewidzieć (w dacie zawierania umowy kredytu oraz w późniejszym okresie spłaty rat kredytu), w jaki sposób, tj. jak często i w jakiej relacji do średniego kursu rynkowego danej waluty będzie zmieniała się podlegająca waloryzacji kwota kredytu (por. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II

CSK 803/16 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Dodać należy, że w orzecznictwie SN uznaje się za abuzywne nawet klauzule dalece bardziej szczegółowe niż niezwykle ogólna klauzula zawarta w wyżej przywołanych punktach umowy stron (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14).

Ponownie zaznaczyć należy, że umowa zawarta przez strony nie precyzuje w żadnym stopniu sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, w szczególności nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w ściśle (jednoznacznie) określonej relacji do średniego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została całkowita dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań konsumenta. W konsekwencji treść wyżej przywołanego postanowienia umownego umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co rażąco oraz w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami zakłócona zostaje równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy i naruszone zostają interesy powoda jako konsumenta. Pozwanemu bankowi pozostawiona została całkowita dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy - kurs ten nie został określony w umowie ani w sposób liczbowy ani za pomocą jakiegokolwiek algorytmu lub odwołania się do obiektywnie weryfikowalnych danych.

W dalszej kolejności zauważyć trzeba, że wyżej omawiana klauzula waloryzacyjna musi być uznana za rażąco oraz w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami naruszającą interesy powódki także i dlatego, że w ramach stosunku umownego między stronami negatywne konsekwencje związane z ryzykiem wzrostu kursu waluty szwajcarskiej względem polskiej zostały przerzucono w praktyce w całości i bez żadnych umownych ograniczeń na powódkę będącą konsumentem – w rezultacie wysokość jej zobowiązania pieniężnego wobec pozwanego banku mogła wzrastać w sposób praktycznie nieograniczony na skutek wzrostu kursu waluty szwajcarskiej względem waluty polskiej, natomiast wysokość zobowiązania banku wobec powódki pozostawała od początku niezmienna (395.000 zł), co również świadczy o rażącym zachwianiu równowagi praw i obowiązków stron.

Co więcej, w zasadzie niesporne między stronami procesu jest to, że przewidzenie (nawet w przybliżeniu) wysokości i częstotliwości zmian kursu waluty szwajcarskiej względem polskiej w okresie 20 lat obowiązywania umowy kredytu nie było możliwe przez żadną ze stron (w tym przez pozwanego bank) – co oznacza, że w istocie powódka nie mogła zawierając umowę w sposób racjonalny przewidzieć (choćby w przybliżeniu), jaka będzie wysokość w walucie polskiej rat spłaty kredytu w kolejnych miesiącach całego okresu kredytowania. Tym samym powódka w żaden sposób nie mogła racjonalnie ocenić, czy zawarcie umowy na warunkach zaproponowanych jej przez pozwanego bank jest dla niej korzystne: o ile bowiem wysokość zobowiązania pozwanego banku (wypłata kwoty 395.000 zł) była z góry określona i niezmienna, to wysokość zobowiązania powódki w walucie polskiej (tj. łączna suma rat kapitałowych spłaty kredytu za okres 20 lat) była jej nieznaną nawet w przybliżeniu (z uwagi na brak możliwości przewidzenia zmian kursowych w wyżej wskazanym okresie). Tym samym powódka nie miała realnej możliwości porównania wysokości zobowiązania banku wyrażonego w jednoznacznie określonej kwocie w walucie polskiej z rzeczywistą łączną wysokością zobowiązania pozwanego wyrażonego w tej samej walucie.

Skoro wyżej przywołana tzw. klauzula waloryzacyjna jest – ze względów wyżej omówionych – w całości niedozwolonym postanowieniem umownym, to z mocy prawa od chwili zawarcia umowy nie wiąże ona powódki i nie może stanowić podstawy określenia treści praw i obowiązków stron umowy.

### ***Możliwość wprowadzenia nowych treści do umowy w miejsce niedozwolonych postanowień***

Wbrew stanowisku strony pozwanej zauważyć należy, że przepisy prawa obowiązującego, w szczególności Kodeksu cywilnego i wyżej przywołanej dyrektywy unijnej nr 93/13, w żaden sposób nie uprawniają sądu, który uznaje daną klauzulę umowną za niedozwoloną, do modyfikacji treści tej klauzuli (tzw. redukcja utrzymująca skuteczność klauzuli)

– wręcz przeciwnie, art. 385<sup>1</sup> §2 k.c. dopuszcza w tej kwestii jeden tylko skutek, tj. brak związania stron wadliwą (nieodwołaną) klauzulą umowną, a zatem całkowite wyeliminowanie jej z umowy stron.

Stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. jeżeli postanowienie umowy jako niedozwolone nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Klauzule abuzywne są bezskuteczne względem konsumenta z mocy samego prawa oraz już od chwili zawarcia umowy. W ich miejsce prawa i obowiązki konsumenta kształtują ustawowe przepisy dyspozytywne (względnie obowiązujące), o ile obowiązują w dacie zawarcia umowy – takich jednak w polskim porządku prawnym w dacie zawarcia przez strony spornej umowy nie było. Podkreślić należy, że niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta w całości, a nie tylko w takim zakresie, w jakim jego treść jest niedopuszczalna – przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie przewiduje bowiem tzw. redukcji utrzymującej skuteczność (por. System prawa prywatnego. Tom 5, Prawo zobowiązań – część ogólna, s. 666 oraz przywołana tam literatura przedmiotu). Wynika to w sposób wyraźny z treści art. 6 ust. 1 wyżej przywołanej dyrektywy UE nr 93/13 („na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta”). Sąd stwierdzający niedozwolony charakter postanowienia umownego nie jest uprawniony do modyfikacji treści niedozwolonego postanowienia umownego tj. do zachowania w mocy fragmentu takiego postanowienia lub do dostosowania go do innych postanowień umowy (por. uzasadnienia wyroków SN: z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, a ponadto także z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej za utrwalone uznać należy stanowisko, zgodnie z którym sąd uznający określone postanowienie umowne za niedozwolone nie jest uprawniony do tego, aby następnie modyfikować treść tego postanowienia w ten sposób, aby nie naruszało już ono interesów konsumenta. W szeregu wyroku ETS a następnie TSUE wskazuje się na to, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków umownych, uprawnienie takie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, tj. przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego następstwa dla przedsiębiorców – tzn. w istocie nie zniechęcałoby ich do stosowania klauzul abuzywnych w przygotowywanych przez nich umowach. W ocenie TSUE cel taki można osiągnąć jedynie poprzez brak stosowania tego rodzaju nieuczciwych postanowień umownych wobec konsumentów a nie przez ich modyfikację dokonywaną przez sąd. W przeciwnym wypadku, tj. w razie dopuszczenia możliwości zmiany przez sąd krajowy treści kwestionowanego postanowienia umownego, przedsiębiorcy stosujący niedozwolone klauzuli byłiby zachęceni do ich stosowania, wiedząc, że w ostateczności umowa zawierająca takie klauzule mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (por. pkt. 31 uzasadnienia wyroku z dnia 21 stycznia 2015 r., C-482/13; punkty 69-71 wyroku w sprawie C-618/10; punkt 79 wyroku w sprawie C-26/13). W wyżej przywołanych wyrokach TSUE stanął na stanowisku, zgodnie z którym art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13 co do zasady sprzeciwia się stosowaniu przepisu prawa krajowego, który zezwala sądowi krajowemu, przy stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, na uzupełnienie takiej umowy poprzez zmianę treści niedozwolonego warunku. Sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku (klauzuli niedozwolonej) jedynie przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym - pod warunkiem, że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 (tj. celem polegającym na wyeliminowaniu z umów zawieranych z konsumentami klauzul niedozwolonych) oraz tylko w przypadkach, w których stwierdzenie abuzywności danej klauzuli umownej zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia upadku umowy w całości, co narażałoby konsumenta na niekorzystne dla niego konsekwencje (por. wyrok C-482/13, pkt. 33; wyrok C-485/13, pkt. 32-33, wyrok C-26/13, pkt 82-84).

Przesłanki powyższe w niniejszej sprawie nie są spełnione, skoro: (a) w dacie zawarcia przez strony wyżej przywołanej umowy kredytu nie istniał w prawie polskim żaden ustawowy przepis dyspozytywny mogący zastąpić niedozwolone klauzule umowne omówione powyżej (w szczególności, nie obowiązywał jeszcze art. 358 §2 k.c. w brzmieniu obowiązującym obecnie), a ponadto (b) brak jest podstaw do przyjęcia, że usunięcie z treści stosunku umownego stron wyżej przywołanej klauzuli waloryzacyjnej skutkuje upadkiem (nieważnością) całej umowy (co zostanie omówione poniżej) oraz (c) brak jest podstaw do przyjęcia, że ewentualna modyfikacja treści stosunku prawnego łączącego

strony przez wprowadzenie do niego dodatkowych treści normatywnych (np. odwołanie się do średniego kursu walutowego NBP) byłaby bardziej korzystna dla powódki będącej konsumentem niż prosta odmowa zastosowania przez sąd niedozwolonych klauzul i stosowanie pozostałych postanowień umownych w sposób omówiony poniżej. Jeszcze raz podkreślić należy, że utrwalony w orzecznictwie TSUE pogląd stanowi o tym, że dyrektywa nr 93/13 ma na celu wyeliminowanie z umów konsumenckich nieuczciwych postanowień stanowiących przejaw nierównowagi między umawiającymi się stronami, co ma służyć ogólnie rozumianej równowadze kontraktowej, ale w kontekście ochrony konsumenta (wyrok w sprawie C-280/13, pkt. 43), a zatem nie w kontekście ochrony przedsiębiorcy przed negatywnymi skutkami stosowania przez niego samego klauzul abuzywnych. Wiążący dla sądu krajowego jest pogląd prawny wyrażony przez TSUE, zgodnie z którym art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów (wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18) – co wyklucza możliwość modyfikacji wyżej przywołanej klauzuli umownej w oparciu o ogólnej natury kryteria z art. 56 k.c. i art. 65 §1 k.c., a tym bardziej przez stosowanie per analogiam innych norm prawnych.

Podkreślić należy, że wyżej sformułowane poglądy prawne wyrażone i utrwalone w orzecznictwie TSUE stanowią - z uwagi na treść art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu UE – prawnie wiążącą dla sądów krajowych interpretację przepisów dyrektywy nr 93/13, co determinuje także sposób wykładni przepisów K.c. ustanowionych w celu implementacji tej dyrektywy. Dodatkowo wskazać należy na to, że sądy krajowe stosując prawo wewnętrzne zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy (w tym przypadku w świetle wyrażonego wprost w art. 7 ust. 1 dyrektywy nr 93/13 celu tej regulacji wspólnotowej, którym jest zniechęcenie przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul), tak aby osiągnąć przewidziany w niej rezultat (art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem prawnym wynikającym z przepisów Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, gdyż umożliwia sądom krajowym zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. Jak już wyżej wskazano, w okolicznościach niniejszej sprawy wzięcie pod uwagę celu i treści dyrektywy nr 93/13 ustalonych w wiążących orzeczeniach interpretacyjnych TSUE sprzeciwia się modyfikacji przez sąd krajowy – w braku przepisów dyspozytywnych obowiązujących w dacie zawarcia umowy przez strony – treści niedozwolonych klauzul umownych, w szczególności poprzez stosowanie per analogiam norm ustawowych dotyczących innego rodzaju stosunków prawnych lub stosowanie ogólnych norm dotyczących interpretacji umów. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela w tym zakresie rozważania zawarte w uzasadnieniach wyżej przywołanych wyroków SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18. Brak jest zatem podstaw prawnych do tego, aby Sąd w sprawie niniejszej modyfikował treść niedozwolonej klauzuli umownej i przyjmował np. że klauzulę tę stosować należy w sposób zmodyfikowany, tj. z odwołaniem się do średniego kursu rynkowego waluty szwajcarskiej lub kursów ustalanych przez NBP. Jeszcze raz zaznaczyć należy, że brak jest podstawy prawnej dla tego rodzaju (w istocie zmierzającej do ochrony interesów przedsiębiorcy a nie konsumenta) ingerencji sądu w treść umowy stron. Z uwagi na treść art. 7 Konstytucji RP nie jest możliwe pozbawienie podstawy prawnej działania sądu jako organu władzy publicznej: sąd ma obowiązek działania wyłącznie na podstawie i w granicach prawa.

Ponownie zaznaczyć należy, że w dacie zawierania przez strony wyżej przywołanej umowy nie obowiązywały żadne przepisy ustawowe o charakterze dyspozytywnym, które dotyczyłyby treści umowy kredytu i które mogłyby uzupełnić treść stosunku prawnego łączącego strony w miejsce klauzul uznanych za abuzywne (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 roku, I ACa 447/17, OSAB 2017/4/36). Nie obowiązywały wówczas żadne przepisy dotyczące zasad i sposobu waloryzacji kwoty kredytu (lub innych zobowiązań pieniężnych) poprzez odniesienie ich do kursu waluty obcej. Zaznaczyć przy tym należy, że obecna treść normatywna art. 358 § 2 k.c. (dotycząca kursu przeliczenia na walutę polską zobowiązania pieniężnego wyrażonego w walucie obcej) nie obowiązywała w dacie zawarcia przez strony wyżej przywołanej umowy kredytu, lecz weszła w życie później (w dniu 24 stycznia 2009 roku) i już tylko z tego względu nie mogła ona w dacie zawarcia przez strony umowy z czerwca 2008 roku wpłynąć na określenie treści tej

umowy (por. w tej kwestii uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). Dodatkowo, art. 358 §2 k.c. dotyczy świadczeń w walucie obcej (a nie jedynie waloryzowanych walutą obcą) – zobowiązanie powódki ma natomiast za swój przedmiot kredyt w walucie polskiej, jedynie waloryzowany kursem waluty szwajcarskiej. Nie można także przyjąć, że art. 358 § 2 k.c. wpływał na treść stosunku prawnego łączącego stron niniejszej sprawy dopiero od daty wejścia w życie tego przepisu ustawowego, a to dlatego, że nie sposób uznać, że klauzula waloryzacyjna przewidziana przez strony miałyby zacząć obowiązywać dopiero po pewnym czasie od zawarcia przez nie umowy kredytu (tj. od stycznia 2009 roku). Ponadto przepisy ustawy nowelizującej K.c., która wprowadziła w życie wyżej przywołany przepis ustawy w jego obowiązującym obecnie brzmieniu, nie przewidywały stosowania tego przepisu do umów zawartych przed jej wejściem w życie.

Stwierdzić ponadto należy, że brak jest podstaw do przyjęcia, że cokolwiek w treści stosunku prawnego łączącego strony mogło zmienić wejście w życie w kilka lat po zawarcia umowy stron przepisów Ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 165, poz. 984), tj. tzw. ustawy „antyspreadowej”. Przepisy tej ustawy wprowadziły do ustawy Prawo bankowe m.in. przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a, który określa, że umowa kredytu powinna określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska - szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut. Przepisy wyżej przywołanej ustawy nowelizacyjnej nie dotyczyły w żaden sposób ewentualnej abuzywności postanowień umowy kredytowej zawartej przed wejściem w życie tejże ustawy. Wejście w życie już po zawarcia umowy stron nowelizacji Prawa bankowego podwyższającej standardy informacyjne w przypadku umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż waluta polska, podobnie jak wejście w życie regulacji umożliwiających spłatę zadłużenia bezpośrednio w walucie waloryzacji, nie mogło pozbawić konsumentów możliwości ustalenia bezskuteczności niedozwolonych postanowień umownych, skoro brak związania konsumentów niedozwolonymi postanowieniami umownymi istnieje *ex tunc* (od daty zawarcia umowy) i podlega uwzględnieniu z urzędu przez sąd (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz wyroku SN z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

Nie ma także jakichkolwiek podstaw prawnych do tego aby uznać, że zapłata przez powódkę dotychczasowych rat kredytu oznaczała akceptację przez nią (ze skutkiem wstecznym) wyżej przywołanego niedozwolonego postanowienia umownego. Przyjając natomiast należy, że powódka błędnie zakładała, że pozostaje związana wyżej przywołanym, niedozwolonym postanowieniem umownym.

### ***Ważność umowy kredytu jako całości i istnienie stosunku umownego***

Stwierdzić należy w dalszej kolejności, że bezskuteczność wyżej przywołanych postanowień umowy stron składających się na walutową klauzulę waloryzacyjną nie powoduje upadku (tj. nieważności) całej umowy kredytu – strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie (por. w tym zakresie argumentacja co do analogicznych stanów faktycznych w uzasadnieniach wyroków SN: z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, a ponadto także z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

Jak już wyżej wskazano, art. 385<sup>(1)</sup> k.c. stanowi przepis szczególny wyłączający w omawianych kwestiach zastosowanie art. 58 § 2 w zw. z §3 k.c. (por. uzasadnienie wyroku w sprawie II CSK 483/18). Przepisy ustawowe dotyczące skutków uznania klauzuli umownej za niedozwoloną nie zawierają odpowiednika art. 58 § 3 k.c., tj. nie przewidują badania przez sąd, czy z okoliczności sprawy wynika, że bez postanowień uznanych za niedozwolone umowa w ogóle została przez strony zawarta (por. System prawa prywatnego. Tom 5, Prawo zobowiązań – część ogólna, s. 667 oraz Iwona Karasek-Wojciechowicz, Wpływ niedozwolonego charakteru klauzuli na związanie stron umową, Transformacje Prawa Prywatnego nr 2 z 2018 roku, s. 52-57). W szczególności, wymóg taki w żaden sposób nie wynika z jednoznacznej w tym zakresie treści 385<sup>(1)</sup> §2 k.c., który to przepis wskazuje na brak związania stron treścią niedozwolonego postanowienia umownego, a nie na upadek (nieważność) całej umowy. Dodać należy, że art. 6 ust. 1 wyżej przywołanej dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. stanowi, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe

po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Innymi słowy, brak związania stron klauzulą niedozwoloną skutkuje „upadkiem” (brakiem obowiązywania) umowy jako całości tylko wówczas, gdyby bez niedozwolonego postanowienia umownego obiektywnie nie było możliwe wykonywanie umowy, w szczególności z uwagi na niemożność ustalenia treści zobowiązań stron – nie ma natomiast w tym przypadku znaczenia hipotetyczna ocena tego, czy bez postanowień uznanych za abuzywne umowa w ogóle zostałaby przez strony zawarta.

Także z orzecznictwa TSUE wynika, że ocena, czy umowa – po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych – może być wykonywana, opiera się na treści przepisów prawa krajowego i musi mieć charakter „obiektywny”, tj. niezależny od hipotecznej czy rzeczywistej woli stron oraz oceny ich interesów. Ocena ta zatem odnosi się do tego, czy umowa – po usunięciu z niej postanowień niedozwolonych – może być wykonywana w tym sensie, że nie jest sprzeczna z właściwym dla niej prawem krajowym. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem TSUE celem przepisu art. 6 dyrektywy 93/13 nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz przywrócenie zachwianej (na niekorzyść konsumenta) równowagi kontraktowej między stronami poprzez wyeliminowanie związania konsumenta niedozwoloną klauzulą – umowa w pozostałym zakresie powinna co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. Umowa jako taka zostaje utrzymana w mocy - pod warunkiem, że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu tzw. obiektywnego podejścia (wyroki TSUE: z dnia 14 marca 2019 r., C118/17, pkt 40, 51; z dnia 26 marca 2019 r., C#70/17 i C#179/17, pkt 57).

Podkreślić należy, że – wbrew nieraz spotykanym przekonaniom – ani przepisy dyrektywy nr 93/13 ani orzecznictwo TSUE nie uzależniają omawianej kwestii od woli konsumenta, lecz wymagają zastosowania podejścia „obiektywnego”, tj. właśnie abstrahującego od woli stron umowy (por. wyrok TSUE z dnia 15 marca 2012 r., (...) C-453/10). Wola konsumenta jest istotna na etapie (logicznie) wcześniejszym, gdyż konsument może oświadczyć, że mimo znanego mu abuzywnego charakteru postanowienia umownego chce być tym konkretnym postanowieniem związany (w szczególności wówczas, gdyby usunięcie z umowy klauzuli abuzywnej skutkowało tym, że - obiektywnie rzecz biorąc - umowa nie dałaby się wykonać lub była sprzeczna z prawem krajowym, co prowadziłoby do nieważności umowy w całości, co z kolei jest oceniane przez konsumenta jako dla niego niekorzystne). Powódka w niniejszej sprawie z pewnością takiego oświadczenia o akceptacji niedozwolonej klauzuli nie złożyła.

Dodać należy, że w wyłożony wyżej sposób należy rozumieć tezę 4 wyroku TSUE wydanego w sprawie C-260/18 o treści: "Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy." Teza ta dotyczy wyłącznie tego, że jeśli właściwie poinformowany konsument nie wyraził zgody na utrzymanie w mocy niedozwolonego postanowienia umownego, to choćby prowadziło to w efekcie (na skutek obiektywnej niemożności wykonania umowy bez tego postanowienia) do nieważności umowy w całości, co sąd krajowy uznaje za niekorzystne dla konsumenta, to i tak sąd krajowy ma obowiązek uwzględnienia skutków prawnych abuzywności postanowienia umownego. Z tej nie wynika w żaden sposób, jakoby to wola konsumenta miała rozstrzygać o tym, czy w takiej sytuacji należy pominąć wyłącznie abuzywne postanowienie umowne czy też przyjąć, że umowa jest nieważna w całości. Wręcz przeciwnie, w uzasadnieniu wyroku C-260/18 TSUE podtrzymał utrwalony w jego orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym o ważności umowy w całości (po wyeliminowaniu z niej postanowienia niedozwolonego, jeżeli takiemu wyeliminowaniu nie sprzeciwi się konsument w sposób wyraźny akceptując stosowanie wobec niego postanowienia) decyduje już tzw. kryterium obiektywne. W punkcie 39 uzasadnienia wyroku w sprawie C-260/18 TSUE wskazuje na to, że: "(...) Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem celem tego przepisu (...) nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest

prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia". Z kolei w punkcie 41 uzasadnienia sąd unijny stwierdza: "zgodnie z obiektywnym podejściem, o którym mowa w pkt 39 niniejszego wyroku, niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie tej umowy (zob. podobnie wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C-453/10, EU:C:2012:144, pkt 32)". Z punktów 48 i 56 uzasadnienia wynika z kolei, że TSUE uznaje wyrażoną przez konsumenta wolę za decydującą w tej tylko kwestii, czy skutki ewentualnej nieważności umowy (będącej rezultatem obiektywnej niemożności utrzymania umowy po usunięciu z niej postanowienia niedozwolonego) są dla niego korzystne - co oznacza wyłącznie tyle, że konsument z uwagi na swoją własną ocenę, że upadek umowy w całości jest dla niego niekorzystny, może wyrazić zgodę na stosowanie wobec niego postanowienia niedozwolonego, a jeżeli takiej zgody nie wyrazi, to sąd krajowy (w oparciu o tzw. podejście obiektywne) ma obowiązek albo jedynie pominąć postanowienie niedozwolone (jeżeli, obiektywnie rzecz biorąc, umowę bez niego da się utrzymać) albo uznać umowę za niewiążącą w całości (jeżeli bez postanowienia niedozwolonego nie da się jej wykonać w sposób zgodny z prawem krajowym).

Wyżej przedstawione argumenty wskazują na to, że dla oceny tego, czy umowa może być wykonana po wyeliminowaniu z jej klauzuli niedozwolonej, nie ma znaczenia decydującego ani woli konsumenta (tzw. prawo opcji, którego jednak nie przyznaje konsumentowi ani prawo unijne ani prawo polskie) ani to, że strony w swoich zgodnych oświadczeniach woli nie przewidziały takiego właśnie ukształtowania treści stosunku prawnego, jaki będzie skutkiem usunięcia z umowy jedynie niedozwolonego postanowienia umownego i utrzymania w mocy umowy w pozostałym zakresie (tzw. brak konsensu stron co do treści stosunku prawnego). W tej ostatniej kwestii wskazać należy, że argument ten (tj. argument z braku konsensu stron), gdyby go konsekwentnie stosować, prowadziłby do wniosku, że w każdym przypadku zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego (w rozumieniu przepisów dyrektywy nr 93/13) należałoby uznać także całą umowę stron za nieważną, skoro jej treść po usunięciu z niej abuzywnej klauzuli nie odpowiada zgodnej woli stron wyrażonej przy zawieraniu umowy. Taka argumentacja jest jednak argumentacją *contra legem*, gdyż jest ona sprzeczna z wyraźną treścią zarówno art. 6 dyrektywy nr 93/13 jak i art. 385<sup>1</sup> §1 k.c., które - co do zasady - nie przewidują nieważności umowy w całości lecz jedynie brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym, jak również nie przewidują uzależnienia dalszego obowiązywania umowy stron od rzeczywistej lub hipotetycznej woli stron co do dalszego jej obowiązywania w zmodyfikowanym kształcie (tj. po usunięciu z niej niedozwolonego postanowienia).

Dodać trzeba, że jeżeli obie strony uważają, że umowa w kształcie wynikającym z usunięcia klauzuli niedozwolonej jest dla nich niekorzystna, to nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby rozwiązały taką umowę w drodze zgodnych oświadczeń woli.

Stwierdzić wobec tego należy, że umowa kredytu zawarta przez strony nie była sprzeczna z żadną normą prawną i mogła obowiązywać nadal po wyłączeniu z niej wyżej przywołanych, niedozwolonych postanowień – kredyt udzielony powódce pozostawał kredytem „złotówkowym” (wyrażonym w walucie polskiej), natomiast kwota kredytu po pominięciu niedozwolonych postanowień nie podlegała waloryzacji opartej na kursie waluty obcej. Oprocentowanie kredytu pozostawało takie, jak określiły strony w §10 umowy, przy czym żaden przepis prawa (obowiązujący w dacie zawarcia umowy stron) nie zabraniał określenia stopy oprocentowania kredytu "złotowego" w oparciu o stopę LIBOR, chociaż bank mógłby to *ex post* oceniać jako dla niego niekorzystne ekonomicznie. Jak już jednak wyżej wskazano, w orzecznictwie TSUE przesądzone zostało to, że interes jednej ze stron umowy (w szczególności przedsiębiorcy, który zastosował niedozwolone postanowienie umowne) nie może przesądzać o braku dalszego obowiązywania umowy pozbawionej już klauzuli niedozwolonej. Wręcz przeciwnie, obowiązywanie i realizacja umowy w takim kształcie jest właśnie przewidzianą prawem unijnym sankcją dla przedsiębiorcy za zastosowanie wobec konsumenta niedozwolonego postanowienia umownego.

Ponownie stwierdzić należy, że po wyeliminowaniu z umowy klauzuli niedozwolonej nadal możliwe jest (jak to wynika także z opinii biegłego wydanej w sprawie niniejszej) ustalenie wysokości zobowiązania pieniężnego powódki oraz terminów i wysokości poszczególnych rat spłaty kredytu wraz z odsetkami (zgodnie z umową kredyt podlegał spłacie w okresie 20 lat w miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych o równej wysokości). Nie zachodzą żadne

przesłanki pozwalające na przyjęcie, że w takim kształcie umowa stron nie mogła być wykonywana lub była sprzeczna z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa polskiego. Umowa stron po wyeliminowaniu z jej treści wyżej przywołanych postanowień niedozwolonych zawiera wszystkie elementy wymagane przez art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy oraz nie jest sprzeczna z żadnym przepisem prawa obowiązującym w dacie jej zawarcia lub w okresie jej wykonywania.

Jak już wyżej wskazano, brak jest podstaw do uznania, że wyżej opisana umowa stron po wyeliminowaniu z niej niedozwolonej klauzuli waloryzacyjnej nie może być wykonywana, gdyż byłoby to sprzeczne z wolą stron. Ani prawo unijne ani prawo polskie w omawianej sytuacji nie uzależnia oceny możliwości utrzymania w mocy umowy od woli stron - jak już w wyżej wskazano, ma to być oceniane na gruncie tzw. podejścia obiektywnego w oparciu o przepisy prawa krajowego, co przesądził w wielu wyrokach TSUE w sposób prawnie wiążący dla sądów krajowych. Na gruncie przepisów prawa krajowego (polskiego) umowa stron w kształcie wyżej opisanym może być wykonywana i nie jest sprzeczna z żadną normą prawną. Z pewnością zaś nie może być argumentem przeciwnym to, że pozwany bank uznaje za niekorzystne ekonomicznie dla siebie utrzymanie w mocy kredytu wyrażonego w walucie polskiej z oprocentowaniem opartym na wskaźniku LIBOR (tj. co do zasady niższym niż dla typowego kredytu "złotowego", którego oprocentowanie opiera się na - z reguły wyższym od wskaźnika LIBOR - wskaźniku WIBOR). Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym przy jednoczesnym zachowaniu w mocy pozostałych klauzul umownych jest właśnie takim rodzajem sankcji, jaki ustawodawca unijny przewidział w przypadku zastosowania przez przedsiębiorcę niedozwolonego postanowienia umownego, co ma zniechęcać do stosowania takich postanowień w przyszłości.

Nie jest przekonujący argument mówiący o tym, że zachowanie w mocy umowy stron bez waloryzacyjnej klauzuli kredytowej miałyby skutkować zmianą tzw. prawnego charakteru umowy. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że pojęcie „prawnego charakteru umowy” nie jest pojęciem prawnym, tj. nie występuje w tekście aktów prawnych (prawa polskiego lub unijnego), lecz jest pojęciem używanym niekiedy w treści orzeczeń sądowych, pism procesowych czy w wypowiedziach przedstawicieli nauk prawnych. Przede wszystkim jednak żaden przepis prawa nie przesądza o tym, jakoby umowa zawarta z konsumentem po usunięciu z niej niedozwolonego postanowienia umownego nie miała obowiązywać wówczas, gdy usunięcie z niej tego postanowienia skutkuje zmianą – jakkolwiek rozumianego – „charakteru prawnego umowy”. Jeżeli „zmiana charakteru prawnego umowy” ma oznaczać zmianę treści praw i obowiązków stron umowy w porównaniu do ich treści, która wynikałaby z umowy uwzględniającej niedozwoloną klauzulę, to wyeliminowanie takiej klauzuli zawsze prowadziłyby do „zmiany charakteru umowy”. Jeżeli natomiast „zmiana charakteru umowy” miałyby oznaczać jedynie istotną zmianę w treści praw i obowiązków stron w stosunku do pierwotnej treści umowy, to nadal żaden przepis prawa unijnego ani krajowego nie przewiduje tego, aby obowiązywanie umowy po usunięciu z niej klauzuli abuzywnej miało być wyłączone w przypadku, gdyby takie jej dalsze obowiązywanie prowadziło do zmiany tak rozumianego „charakteru umowy”, co dotyczy także zmiany w zakresie związanym ze świadczeniami głównymi stron. Podkreślić należy, że jeżeli sama kontrola postanowienia umownego określającego świadczenie główne jednej ze stron pod kątem jego niedozwolonej treści okazała się dopuszczalna (art. 385<sup>1</sup> §1 zd. 2 k.c.) – a taka sytuacja zachodzi w sprawie niniejszej – to nie istnieją podstawy prawne w postaci jakiegokolwiek normy prawa polskiego lub unijnego do tego, aby uznać, że usunięcie z umowy takiego postanowienia jako niedozwolonego prowadzi automatycznie tym samym do nieważności umowy jako całości. Jak już wyżej wyjaśniono, taki skutek występuje tylko wówczas, gdy umowa bez niedozwolonego postanowienia nie może być wykonana zgodnie z prawem krajowym, a sytuacja taka w niniejszej sprawie ewidentnie nie zachodzi – umowa stron może być nadal wykonywana, a treść praw i obowiązków stron wynikających z umowy nie jest sprzeczna z prawem krajowym ani unijnym.

W tym miejscu dodatkowo wskazać należy, że nie jest zasadny pogląd, jakoby wejście w życie z dniem 1 stycznia 2018 roku przepisów rozporządzenia Parlamentu i Rady UE nr 2016/1011 z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych i umowach finansowych lub do pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych (Dz.U.U.E.L.2016.171.1) miało mieć wpływ na ocenę skutków abuzywności klauzul umownych w zawartych przed 1 stycznia 2018 roku umowach tego rodzaju, jak zawarta przez strony niniejszego

procesu. Podnosi się niekiedy, że z uwagi na treść przepisów wyżej wskazanego rozporządzenia banki nie mogą stosować oprocentowania kredytu w walucie polskiej odwołującego się do wskaźnika referencyjnego LIBOR, a to z uwagi na treść art. 29 i 36 rozporządzenia oraz okoliczność, iż w rejestrach, o których mowa w art. 36 rozporządzenia, wskaźnik LIBOR figuruje jako indeks dla zobowiązań wyrażonych w ściśle określonych walutach, innych niż waluta polska. Zaznaczyć jednak w tym miejscu należy to, że treść rozporządzenia w żaden sposób nie wskazuje na to, aby intencją ustawodawcy unijnego była ingerencja w już istniejące na dzień wejścia w życie rozporządzenia stosunki prawne – w szczególności ingerencja na niekorzyść stron tych stosunków będących konsumentami. Co więcej, w punkcie 53 preambuły rozporządzenia wyraźnie wskazuje się na to, że w rozporządzeniu przestrzegane są prawa podstawowe i zasady uznane w Traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE) oraz Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej, w szczególności prawo do ochrony konsumenta, a przepisy rozporządzenia powinny być interpretowane i stosowane zgodnie z tymi prawami i zasadami. Niezależnie od powyższego argumentu stwierdzić należy, że nie ma żadnych podstaw do tego, aby przyjmować, iż przepisy rozporządzenia miały obowiązywać z mocą wsteczną, tj. w jakikolwiek sposób wpływać na ocenę skutków prawnych umów zawartych z konsumentami przed 1 stycznia 2018 roku. Ocena skutków prawnych umowy zawartej przez strony niniejszego procesu musi odwoływać się do stanu faktycznego i prawnego z daty zawarcia umowy (wrzesień 2008 roku) i dla tej oceny treść przepisów wyżej przywołanego rozporządzenia nie ma żadnego znaczenia. Dodać należy, że z pewnością wejście w życie przepisów tego rozporządzenia nie mogło wywołać żadnych negatywnych skutków dla konsumentów w ramach już istniejących stosunków prawnych z ich udziałem.

Podkreślić zresztą należy, że TSUE w swoim orzecznictwie (w tym także w uzasadnieniu wyroku w sprawie C-260/18) wyraźnie i konsekwentnie wskazywał i wskazuje nadal, że kwestia dalszego obowiązywania umowy stron po usunięciu z jej niedozwolonych postanowień umownych jest kwestią podlegającą ocenie i rozstrzygnięciu przez sąd krajowy, w oparciu o przepisy prawa krajowego (por. przywołany wyżej pkt 39 uzasadnienia wyroku w sprawie C-260/18) – przy czym wyrok w sprawie C-260/18 był wydany już w okresie obowiązywania wyżej przywołanego rozporządzenia nr 2016/1011, co oznacza, że trybunał unijny nie dopatrywał się powodów, dla których treść przepisów tego rozporządzenia miała mieć wpływ na możliwość dalszego obowiązywania umowy stron. Podkreślić należy także, że TSUE w żadnym ze swoich orzeczeń nie przesądził w sposób wiążący dla sądów krajowych tego, czy umowy takie, jak zawarta przez powódkę z pozwanym bankiem, mogą dalej obowiązywać po usunięciu z nich niedozwolonej klauzuli waloryzacyjnej – trybunał unijny w sposób wyraźny wskazuje, że rozstrzygnięcie tej kwestii należy do kompetencji sądów krajowych i nie prowadzi żadnej analizy prawnej zgodności umowy stron z prawem krajowym.

Na marginesie rozważań zauważyć także trzeba, że rozstrzygnięcie niniejszej sprawy w oparciu o przyjęcie, że strony były związane umową z pominięciem jedynie wyżej przywołanych postanowień niedozwolonych przynosi także i taki skutek - w porównaniu z poglądem mówiącym o nieważności umowy jako całości - że definitywnie kończy spory majątkowe między stronami mogące wynikać z abuzywności klauzuli waloryzacyjnej, tj. w szczególności wyłącza możliwość skutecznego twierdzenia przez pozwanego bank, że jemu z kolei przysługuje zwrot jakiegokolwiek nienależnego świadczenia lub bezpodstawnego wzbogacenia uzyskanego przez powódkę.

### ***Niezasadność roszczeń powódki opartych na twierdzeniu o nieważności umowy w całości***

Z wyżej omówionych względów brak jest podstaw do przyjęcia, że umowa kredytu zawarta przez strony w 2008 roku jest w całości nieważna, a stosunek prawny mający wynikać z zawarcia tej umowy nie istnieje. To z kolei przesądza o niezasadności roszczeń podstawowych zgłoszonych przez powódkę, tj. roszczenia o ustalenie nieważności umowy w całości oraz roszczenia o zapłatę przez pozwanego kwoty 371.115,42 zł (całość rat kredytu spłaconych przez powódkę do sierpnia 2018 roku).

Z tego względu rozważyć należy z kolei zasadność roszczeń zgłoszonych przez powódkę jako roszczenia ewentualne, tj. roszczenia o zapłatę kwoty 159.006,92 zł oraz roszczenia o ustalenie, że powódka nie jest związana wyżej wymienionymi niedozwolonymi postanowieniami umownymi

## ***Roszczenie powódki o zwrot nienależnego świadczenia na skutek spłaty kredytu z pominięciem postanowień niedozwolonych***

Wskazać należy na to, że roszczenie powódki o zwrot nienależnego świadczenia w kwocie 159.006,92 zł, które miało powstać na skutek zapłat rat kredytu w zawyżonej wysokości, dotyczy okresu od grudnia 2018 do sierpnia 2018 roku. W toku postępowania powódka sprecyzowała, że jej roszczenie opisane powyżej nie dotyczy zwrotu raty nadpłaconej w dniu 5 listopada 2008 roku (tj. na ponad 10 lat przed wytoczeniem powództwa) – por. pismo procesowe powódki k. 680 odwrót akt sprawy. Co więcej, w toku postępowania obie strony przyznały, że gdyby z umowy stron wyeliminować wyżej opisaną walutową klauzulę waloryzacyjną i realizować umowę bez tej klauzuli, za okres od grudnia 2008 roku do sierpnia 2018 roku powstawałaby po stronie powódki nadpłata w kwocie 157.542,20 zł.

Tego rodzaju nadpłata stanowiła nienależne świadczenie powódki na rzecz pozwanego banku, spełnione w tym zakresie bez ważnej podstawy prawnej (art. 410 §2 k.c.) – powódka nie miała obowiązku zapłaty raty w wysokości wynikającej z waloryzacyjnej klauzuli walutowej, gdyż (na skutek istniejącego z mocy prawa i od daty zawarcia umowy) braku wiązania niedozwoloną klauzulą wysokość rat należało od początku ustalić z pominięciem tej klauzuli, co jest w tym zakresie sytuacją identyczną z przypadkiem, w którym osoba spełnia świadczenie na podstawie (częściowo) nieważnej czynności prawnej. Powódce przysługuje zatem względem pozwanego roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, którego podstawę prawną stanowią przepisy art. 410 §1 w zw. z art. 405 k.c. Przewidziana w art. 411 pkt. 1 k.c. niemożność żądania zwrotu świadczenia w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania, a to dlatego, że spełnienie świadczenia pieniężnego, którego wysokość została ustalona na podstawie niedozwolonych, tj. niewiążących dla strony będącej konsumentem, postanowień umownych należy traktować identycznie jak spełnienie świadczenia na podstawie nieważnej czynności prawnej (art. 411 pkt. 1 k.c. in fine) - brak jest podstaw do różnicowania w omawianym kontekście między świadczeniem spełnionym na podstawie umowy nieważnej oraz świadczeniem spełnionym na podstawie postanowienia umownego uznanego następnie przez sąd za niewiążące ex tunc i ex lege z uwagi na jego abuzywny charakter. Ponadto, ewentualne wątpliwości dłużnika (tj. w tym przypadku – powoda) co do obowiązku spełnienia świadczenia lub jego wysokości nie mogą być utożsamiane z wymaganą przez art. 411 pkt 1 k.c. pozytywną wiedzą dłużnika o braku powinności spełnienia świadczenia (wyrok SN z dnia 12 grudnia 1997 r., III KKN 236/97, OSNC Nr 6/1998 poz. 102).

Przyjąć ponadto należy, że bank stosujący niedozwolone postanowienia umowne w umowach z konsumentami nie może następnie twierdzić, że nie miał powinności liczenia się z obowiązkiem zwrotu świadczeń spełnionych na jego rzecz przez konsumentów na podstawie tychże niedozwolonych klauzul (art. 409 k.c.). Brak jest zresztą podstaw do przyjęcia, że pozwany zużył otrzymane od powódki nienależne świadczenie w taki sposób, że nie jest już wzbogacony jej kosztem.

Omawiane obecnie ewentualne roszczenie pieniężne powódki podlega zatem uwzględnieniu co do należności głównej w kwocie 157.542,20 zł. Brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że zgłoszenie przez powódkę wyżej opisanego roszczenia w niniejszej sprawie narusza zasady współzycia społecznego i nie podlega ochronie prawnej z uwagi na treść art. 5 k.c. Wskazać należy, że to pozwany bank naruszył zasady współzycia społecznego wprowadzając do umowy stron wyżej przywołaną, niedozwoloną (rażąco niekorzystną dla powódki) klauzulę waloryzacyjną.

Brak jest podstaw do oddalenia roszczenia powódki w oparciu o zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia. Roszczenie powódki o zwrot przez pozwanego nienależnego świadczenia nie jest roszczeniem o spełnienie świadczenia okresowego i przedawnia się w terminie określonym w początkowej części art. 118 k.c. Z uwagi na treść art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) do roszczenia powódki będącej konsumentem znajduje zastosowanie termin przedawnienia z art. 118 k.c. w brzmieniu nieuwzględniającym nowelizacji ustawy, co oznacza termin 10 lat od daty spełnienia nienależnego świadczenia – w okolicznościach niniejszej sprawy oznacza to termin 10 lat od dnia zapłaty danej raty kredytu (dla każdej nadpłaconej raty termin przedawnienia biegnie zatem odrębnie). Z tego względu roszczenie powódki o zwrot

rat kredytu nadpłaconych w okresie od 5 grudnia 2008 roku nie uległo przedawnieniu przed dniem złożenia pozwu w niniejszej sprawie (8 listopada 2018 roku).

Na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. należało zasądzić od pozwanego banku na rzecz powódki odsetki ustawowe za opóźnienie od wyżej opisanej należności głównej, skoro doszło do opóźnienia się pozwanego w zapłacie wyżej wskazanej należności głównej. Z uwagi na brak podstaw do przyjęcia, że przed wytoczeniem powództwa doręczono pozwanemu wezwanie do zapłaty określonej sumy pieniężnej, przyjąć trzeba, że pierwszym takim wezwaniem był doręczenie w dniu 21 lutego 2019 roku pozwanemu odpisu pozwu.. Tym samym żądanie zapłaty odsetek za opóźnienie jest uzasadnione za okres od dnia 22 lutego 2019 roku.

### ***Roszczenie powódki o ustalenie braku jej związania niedozwolonymi postanowieniami umownymi***

Z uwagi na to, że umowa kredytu łącząca strony nadal obowiązuje (kredyt ma być spłacany przez powódkę do 2028 roku), a należność kredytowa nie została przez powódkę w całości spłacona, po stronie powódki niewątpliwie istnieje interes prawny uzasadniający ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> §1 k.c., że nie jest ona związana wyżej przywołanymi niedozwolonymi postanowieniami umownymi z §1 ust. 3 i 3a, §11 ust. 4, §13 ust. 6 i §16 ust 3 zawartej przez strony w dniu 16 września 2008 roku umowy o kredyt hipoteczny oraz postanowieniami §1 ust. 2 i 4, §24 ust. 2 i 3 i §32 ust. 3 „Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych”. Jak już wyżej wskazano, każde z tych postanowień odwołuje się do kursu walutowego ustalanego wyłącznie przez pozwanego bank, który tym samym uzyskał uprawnienie do jednostronnego i dowolnego określania wysokości zobowiązania pieniężnego powódki będącej konsumentem, a ponadto w całości i w sposób niczym nieograniczony przerzucił na powódkę ryzyko kursowe związane z zaferowanym jej przez bank specyficznym rodzajem kredytu – co w sposób rażąco i sprzeczny z dobrymi obyczajami naruszało interes powódki.

Interes prawny powódki polega na tym, że ustalenie w wyroku wydanym w sprawie niniejszej w sposób prawnie wiążący dla stron tego, że wyżej przywołane postanowienia umowne nie obowiązują i nie wpływają na treść stosunku prawnego stron, przesądzi o tym, że dalsze raty kredytu, które uiszczać powinna powódka, muszą być ustalane z pominięciem wyżej opisanej klauzuli waloryzacyjnej i z uwzględnieniem pozostałych postanowień umowy, tj. przy przyjęciu, że powódce udzielono kredytu w kwocie 395.000 zł, który podlega spłacie w walucie polskiej w równych ratach miesięcznych w okresie do października 2028 roku.

### ***Koszty postępowania sądowego***

O kosztach procesu orzeczono na podstawie 100 k.p.c. – dokonując ich wzajemnego zniesienia między stronami. Wskazać należy na to, że każda ze stron wygrała sprawę jedynie częściowo, przy czym powódka wygrała jedynie co do wyżej wskazanych roszczeń ewentualnych, w tym co do roszczenia pieniężnego o zapłatę kwoty 157.542,20 zł. Gdyby odnieść tę kwotę do wartości przedmiotu sporu określonej w oparciu o podstawowe roszczenie pieniężne powódki oparte na twierdzeniu o nieważności umowy w całości (tj. roszczenie o zapłatę kwoty 371.115,42 zł) należałoby uznać, że powódka wygrała ostatecznie sprawę jedynie w 42,45%, a w wyniku stosunkowego rozliczenia kosztów procesu powódka musiałaby wówczas zwrócić pozwanemu kwotę ok. 160 zł (powódka poniosła koszty procesu obejmujące opłatę od pozwu 1000 zł, wykorzystaną zaliczkę w kwocie 1850 zł, koszty zastępstwa procesowego ustalone od pierwotnej wartości przedmiotu sporu wynoszące 5417 zł, natomiast pozwany oprócz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 5417 zł pokrył zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 400 zł). Nie można jednak pominąć szczególnych okoliczności sprawy polegających na tym, że przyczyną sporu sądowego między stronami jest zastosowanie przez pozwanego będącego przedsiębiorcą niedozwolonej klauzuli umownej. Zachodzą zatem podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów procesu a nie stosunkowego ich rozliczenia.

Ponadto, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 roku, poz. 300) należało rozdzielić między strony procesu nieuiszczone koszty sądowe, czyli pokryte tymczasowo z funduszy Skarbu Państwa wydatki na wynagrodzenie biegłego z zakresu bankowości i finansów. Wydatki te – w obydwu połączonych sprawach – wyniosły 826,85 zł (postanowienie k. 662), a połowa z nich (413,42

zł) przypada na sprawę z powództwa M. S. (1). Z tej ostatniej kwoty obowiązek pokrycia 42,45% (tj. kwoty 175,50 zł) obciąża pozwanego, a obowiązek uiszczenia pozostałej części (237,92 zł) spoczywa na powódce – przy czym na ten cel należy przeksięgować kwotę z pozostałej części zaliczki uiszczonej uprzednio przez powódkę (zaliczka w kwocie 2300 zł, wykorzystana do tej pory w zakresie kwoty 1850 zł). Po tym przeksięgowaniu do zwrotu na rzecz powódki pozostanie niewykorzystana część zaliczki wynosząca 212,08 zł (450 zł – 237,92 zł).

## ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódki (r.pr. A. S.).

Dnia 22 stycznia 2021 roku